

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—25 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawia-
dowienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Za okazywaną stale troskliwą pomoc i opiekę w ciężkiej i przewlekłej chorobie **ś. p. Ludwika Nowomlejskiej**, składam z głębi mej duszy podziękowanie gorące Doktorostwu Wojewódzkim i kuzynce mej pani A. Makowskiej. Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział przy oddaniu ostatniej posługi zmarłej, w szczególności zaś Szan. Duchowieństwu parafii ś. Jakóbskiej, Czcigodnemu Proboszczowi ks. Kuleszy i pani Walerji Korsakowej, w imieniu licznej, nieobecnej rodziny, śię wdzięczne «Bóg zapłać».
Siostra.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 16 września.

FRONT ZACHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Albrechta Würtemburskiego.

Jak to już kilkakrotnie dni poprzednich się zdarzyło, wczoraj również Westenda była bombardowana bezskutecznie od strony morza. W zagłębieniu Ypern i w północnej części frontu

grupy wojsk następcy tronu Rumuńskich

rozwijają nieprzyjacieli ożywiony ogień i działalność patrolów.

Bitwa nad Sommą była szczególnie zacięta.

Silny atak około 20 francusko-angielskich dywizji zwrócił się pod nadzwyczaj silnym przygotowaniem ogniowym na front między Ancre i Sommą. Po gorącej walce zostaliśmy oddepchnięci za wsi Courcellette, Martinpuich i Flers. Combles wobec silnych ataków angielskich zostało utrzymane. Dalej na południe aż do Sommy zostały krwawo odparte wszystkie ataki, częściowo dopiero po walce na bliską metę.

Na południe od Sommy od Berleux do Deniecourt francuski atak również został odparty.

O niektóre węzły sapowe walka jeszcze się toczy.

Sześciu nieprzyjacielskich lotników zostało straconych. Jeden z nich przez porucznika Wintgensa, a 2 przez kapitana Bölckego, który pokonał już 26 nieprzyjacielskich aeroplanów.

Grupa wojsk Następcy Tronu.

Na wschód od Mozy działalność bojowa aż do oddzielnych bezskutecznych ataków nieprzyjacielskich z granatami ręcznymi utrzymywała się w granicach umiarkowanych.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Tylko koło góry Kamieniec w Karpatach doszło do zaciętych walk piechoty.

Pozatem sytuacja bez zmiany

W Siedmiogrodzie Rumuni przekroczyli Altę powyżej Fogaras. Na północo-zachód od Fogaras oddziały nieprzyjacielskie, które przekroczyły rzekę zostały odrzucone. Dalej poniżej próby przekroczenia zostały udaremnione. Na południo-wschód od Hötzing (Hatszég) pozycje rumuńskie zostały zdobyte i kontrataki odparte.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Decydujące zwycięstwo ukoronowało pomysłu i energicznie poprowadzone operacje w Dobrudży. Niemieckie, bułgarskie i tureckie wojska ścigają rosyjskie i rumuńskie armje.

Front Macedoński.

Po utracie Malka-Nidze niemiecko-bułgarskie wojska zajęły nowe przygotowane pozycje. Powtórne ataki serbskie na front Mogleny między Pazar i górami Preslap zostały odparte.

Na wschód od Wardaru nie nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń 16 września.

FRONT WSCHODNI.

Front przeciw Rumunji.

Pod Fogaras rumuński pułk przekroczył Altę (Alt). Został on odrzucony. Na północ od Köhalom (Reps) nasze wojska ochronne toczyły pomyślne walki.

Pozatem oprócz zakomunikowanych już wczoraj walk pod Hatszeg (Hötzing) żadnych szczególnych wypadków nie było.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Nad górnym Czarnym Czeremozem miejscami zacięte walki piechoty.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Armja generała-pułkownika v. Tersztyńskiego znajduje się pod silnym ogniem działowym.

FRONT WŁOSKI.

Bitwa na płaskowzgórzu Karst toczy się nieprzerwanie z wielką zaciętością. Znowu zostały skierowane na cały front między Wippachem i morzem ataki piechoty włoskiej, poparte bardzo silnym ogniem działowym i minowym. Na północnym skrzydle tego odcinka osiągnął nieprzyjacieli wielką zdobycz terytorjalną. Linje nasze przebiegają tutaj tuż na wschód od San Grado di Merna. Pozatem cały front walki dzięki silnej wytrzymałości naszych wojsk pozostał bez zmiany.

500 Włochów dostało się do niewoli, 3 karabiny maszynowe zostały zdobyte.

Na północ od Wippachu ogień działowy rozszerzył się na większość części frontu aż do Krn. Atak na wschód od Gorycji, skierowany na nasze pozycje na południe od doliny Rosen wskutek ognia naszego nie mógł zdobyć terenu.

Pod Fliczem ogień działowy stał się również bardzo ożywiony.

Na froncie Tyrolu przeciwnik atakuje na grzbiecie Fassan. Przed odcinkiem Cisna di Cece-Col Torondo działalność naszej artylerji powstrzymała posuwanie się nieprzyjaciela. Koło Cauriol udało się oddziałowi strzelców alpejskich zawładnąć punktem oporowym nad szczybą na zachód od cypla.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Wśród naszych wojsk nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja 14 września.

Front Rumuński. Na froncie Dunaju nieprzyjacieli ostrzeliwał bezskutecznie Kladowo i wieś Dawidowen. Słabe oddziały nieprzyjacielskie dwukrotnie próbowały przedostać się na prawy brzeg pod wsiami Kostol, Malka Varbica i Goema Varbica. Zostały one odpedzone.

W Dobrudży trwa dalej pochód naprzód. Walki, które rozwinęły się na linii jez. Oltina—Parkeny—Apatist—Mussabey—Tszifutkeny na dawnej rumuńskiej granicy obróciły się na naszą korzyść. Zdobyliśmy dotychczas 24 szybkostrzelne działa. Nieprzyjacieli został odparty i poniósł ciężkie straty. Działania wojenne trwają. Na wybrzeżu morza Czarnego — cisza.

Front Macedoński. Około jeziora Ostrowo działalność piechoty niezbyt silna. W dolinie Moglenicy ożywiona działalność. Nieprzyjacieli natarł znowu, lecz bez powodzenia na wzgórze Bakowo i wyżyny Stowilu, oraz Buyukaczu. Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparte zostały z bardzo ciężkimi stratami.

Po obu stronach Wardaru i na froncie Strumy ożywiony ogień działowy. Na wybrzeżu Egejskim zwykle krążenie floty nieprzyjacielskiej.

Sofja (15 września).

Front Rumuński.

Nad brzegiem Dunaju cisza. Tylko twierdza Tutrakan była bombardowana bez rezultatu przez artylerję nieprzyjacielską.

Front Dobrudży. Od 12-go września wojska nasze wiodły walki przeciw zjednoczonym siłom nieprzyjacielskim, złożonym z wojsk rosyjskich, rumuńskich i serbskich.

Wielka bitwa na linii jezioro Alino — wieś Parachroi — wieś Abtaat—Musabey—Cara Omer zakończyła się w dn. 14 września całkowitem zniszczeniem nieprzyjaciela. Uciekający na całej linii nieprzyjacieli ścigani jest energicznie przez nasze wojska. Ilość jeńców i zdobyczy będzie dopiero ustalona. W walkach tych (jak ustalono) brały udział 2, 5, 9 i 19 dywizja rumuńska, 61-sza rosyjska dywizja piechoty i mieszana dywizja piechoty rosyjsko-serbskiej oraz trzy dywizje kawalerji rosyjskiej.

Z zeznań jeńców wynika, że w przyczółku mostowym Tutrakan zostały wzięte do niewoli: 15 i 17 rumuńska dywizja, a mianowicie 34, 36, 74, 75, 76, 79 i 80 pułk piechoty

ogółem 9 pułków, dalej 5 pułk haubic i 3 pułk artylerji fortecznej.

Dotychczas jako wziętych do niewoli w Tutrakanie zarejestrowano: 462 oficerów, między nimi dowódców brygady pułkownika Raszkanu i pułkownika Marszezu, 40 lekarzy i 5 kapelmistrzów, oraz 25,000 żołnierzy. Szef 15 dywizji, gen. Grigorescu według opowiadań jeńców uciekł, a szef 17-ej dywizji, gen. Todorescu, utonął w Dunaju. Jako trofea zdobyto 2 sztandary, 100 dział, 62 karabiny maszynowe i wiele innego materiału wojennego.

W walkach pod Kurdunar, Dobric i Sylistrią wzięto nadto do niewoli 15 oficerów, 3000 żołnierzy i zdobyto 30 armat, razem więc od początku wojny do 12 września włącznie 552 oficerów i lekarzy, 28,000 nieranionych żołnierzy, 2 sztandary, 130 armat, 62 karabiny maszynowe i wiele innego materiału wojennego.

Front Macedoński.

Na zachód i południo-zachód od jez. Ostrovo zacięcie walczone. Stwierdzono obecność znacznych sił nieprzyjacielskich, między którymi w dolinie Moglenny pułki rosyjskie. Walki toczyły się z obustronną zaciętością. W kontratakach nasze wojska odparły wszystkie natarcia i zadały przeciwnikowi wielkie straty.

Na prawym brzegu Wardaru cisza, na lewym zacięty ogień działowy. Podczas natarcia w kierunku z wsi Szimnu udało się Anglikom przejść ościwo wedrzeć do okopu. Zostali oni natychmiast z powrotem wyparci i zmuszeni zająć poprzednie swe pozycje. Na froncie Delasitza'er Planina i Strumy słaby ogień działowy. Na wybrzeżu Egejskiem cisza.

BERLIN (16 bm.) Rozmaite gazety donoszą, iż armja rumuńska cofa się w popłochu na linię Czarnawoda—Medzidze—Konstanza.

Jak donosi «Voss. Ztg.» z Bukaresztu za kilka dni zapowiedziane będzie zwołanie parlamentu rumuńskiego. Projektowane jest utworzenie narodowego ministerjum.

SOFJA (14 bm.) Komunikat bułgarsk. ag. teleg. z aeroplany nieprzyjacielskiej, przybyłe z południa, ukazały się dzisiaj rano nad Sofją i zrzuciły 9 bomb małego kalibru, które wywołały nieduże straty. Aeroplany oddaliły się w kierunku północnym.

ATENY (14 bm.) [Przez Amsterdam]. Dimitra Kopulos odmówił utworzenia gabinetu.

ATENY (15 bm.) Reuter. Calogeropoulosowi zaproponowano utworzenie gabinetu. Był on członkiem gabinetu Theosokisa.

Przed rokiem.

Trwożne chwile przeżywało miasto nasze przed rokiem, a niepokój panujący potęgował jeszcze absolutna nieświadomość tego, co w najbliższym promieniu się działo, a co nas przecież najbliższej dotyczyło.

Tajemnica jest jedną z zasadniczych i niezbędnych cech wojny współczesnej, nie dziw więc, że ludność cywilna dopiero z racji pierwszej rocznicy dowiaduje się pewnych szczegółów o tych operacjach wojennych, które przed rokiem zdecydowały o losie miasta naszego.

Jako najbardziej kompetentne w sprawach wojskowych źródło, przytaczamy tu ustęp odnośny z artykułu miejscowego urzędowego organu wojskowego «Zeitung der X Armee».

Autor artykułu, wyjaśnwszy geograficzne położenie Wilna jako jednego wielkiego miasta na olbrzymim obszarze między Królewcem, Rygą, Petersburgiem, Moskwą, Kijowem, Lwowem i Warszawą oraz pierwszorzędnymi warunkami komunikacyjnymi tego ważnego punktu węzłowego, pisze:

«W tem właśnie było niezmiernie znaczenie Wilna jako celu operacyjnego dla niemieckiego kierownictwa wojskowego, które, niezważając na dyletanckie gawędy, czy Petersburg czyli też Moskwa mają być prawdopodobnym celem ofensywy mocarstw centralnych, trzeźwo oceniając położenie, starało się to tylko dopiąć, co było możliwe, przewidując wybierając do swych celów zawsze najwłaściwsze drogi...

Pięć armji, stojących w Królestwie Polskim i Prusach Wschodnich, rozpoczęło w sierpniu 1915 r. pochód swój w kierunku centralnej Rosji.

Najbardziej południowa z tych armji—Mackensena—parła zwycięsko, mimo zaciętego oporu rosyjskiego, aż do Brześcia Litewskiego. Nie bez przeszkód i walk posuwała się ta armja następnie dalej przez okolice błotniste, zanim nie osiągnęła swego strategicznego celu, którym było miasto Pińsk między Prypecią a Jasiołdą.

Operacje armji tej nie mogły jednak wywrzeć większego wpływu na teren wojny północnej, tembardziej, że główna część tej armji rychło potem otrzymała nowe zadanie w Serbji.

Ścisłej współdziałała z frontem północnym armja gen.-feldmarszałka ks. Leopolda bawarskiego, z którą połączone zostały wojska generała Woyscha.

Armja ta, po wzięciu Warszawy, posuwała się na wschód wzdłuż podziału wód między Wieprzem i Narwią, po zdobyciu punktów węzłowych Siedlca i Łukowa przekroczyła Bug, przeszła puszcza Białowieską (1000 kwadr. kilom.) wywalczyła w uciążliwych utarczkach przejście przez dopływy Niemna: Zelwiankę i Szczarę i osiągnęła 25 września cel swój, którym był punkt węzłowy Baranowicze.

Armja Gallwita i Scholtza, które podwładne były zwierzchnemu dowództwu feldmarszałka Hindenburga, po zdobyciu fortec nadnarwiańskich i po zwycięskich choć ciężkich walkach między Narwią i Bugiem, posunęły się na wschód, Gallwitz w kierunku Bielska i Białegostoku, Scholtz w kierunku Grodna.

Na wschód od Grodna obydwie armje natrafiły na zacięty opór podczas przejścia przez Zelwiankę i Szczarę. Prawe skrzydło oparło się w okolicy Nowogródka, reszta armji obydwu generałów storsowała linię Wilno—Lida i utworzyła 20 września jeden ogólny front, zwrócony przeciw ustępującym wojskom rosyjskim.

Bezpośrednia przyczyna, która zmusiła Rosjan zaniechać energicznie rozpoczętej w okopach połowych obrony Wilna i spowodowała upadek miasta dn. 18 września, był szeroki ruch okrążający, dokonany od strony północnej przez armję v. Eichorna. Armja ta w potężnych marszach po tamtej stronie Wilji posunęła się w północno-wschodnim kierunku, następnie w południowo-wschodnim.

Niespodziana wiadomość, że wojska niemieckie znajdują się około 100 kilometrów na południo-wschód od Wilna, tam gdzie Wilja tworzy górne swe kolano, że dosięgły Smorgoni i Mołodeczna, skłoniła dowództwo rosyjskie niezwłocznie opuścić Wilno, jednocześnie w całej Europie z niepokojem oczekiwano zupełnego otoczenia głównych sił rosyjskich, czyli

nowego Sedanu w niebywałych rozmiarach.

W rzeczywistości jednak później dopiero dowiedziano się, iż narazie tylko silne oddziały kawalerji niemieckiej zdołały tak daleko się posunąć, które nie były w stanie powstrzymać cofającej się wstecz armji rosyjskiej liczącej 200—300,000, jakkolwiek Rosjanie wtedy już natrafili około Michaliszek i Smorgoni na silne przeszkody ze strony wojsk niemieckich wszelakiej broni.

Pod tym względem zresztą — pisze sprawozdawca «Armee Ztg». — dowództwo niemieckie nie oddawało się zbyt wygórowanym nadziejom, mając na względzie jedynie według możliwości utrudnić przeciwnikowi cofanie się».

Dookoła wojny.

Pomoc rosyjska dla Rumunji.

Wśród Rumunów panuje wielkie zaniepokojenie z powodu nie nadejścia w porę dostatecznej silnej armji rosyjskiej. W depeszy z Londynu przypisują ogromną wagę do tego, aby wojska rosyjskie możliwie najszybciej połączyły się z armją rumuńską. Dotychczas pod Reni przeprowiły się przez Dunaj tylko trzy dywizje rosyjskie, stanowiące oddział czołowy armji rosyjskiej.

Trudne położenie rumuńskiej czwartej armji, znajdującej się pod rozkazami generała Presan, wynikało w rzeczywistości z tego powodu, iż Rosjanie nie rzucili w porę i w dostatecznej ilości wojsk swoich do Dobrudży. Zachodzi jednak pytanie, czy z powodu ogromnych strat, poniesionych przez Rosjan w ciągu ostatnich trzech miesięcy, Rosja będzie w stanie udzielić Rumunji dostatecznej pomocy w celu obrony ich tyłów.

Co do sprawy przekroczenia Dunaju, to należy wziąć pod uwagę, iż rumuński lewy brzeg położony jest niżej od prawego bułgarskiego i serbskiego. Widyni i Ruszczuk stanowią silne bułgarskie punkta oparcia, a floty austriacko-węgierska stale panuje na rzece.

W sprawie walk w Dobrudży

W Wiedniu otrzymano drogą pośrednią informacje z Petersburga, że nadzwyczajne posiedzenie rosyjskiej wielkiej rady wojennej nastąpiło z inicjatywy samego cesarza.

W petersburskich sferach wojskowych niepowodzenie wojsk rosyjsko-rumuńskich w Dobrudży wywarło wielkie zamieszanie. Istnieją tam poważne obawy o cały front rumuński. Rumuńskiemu ministerjum wojny czynione są ogromne zarzuty z tego powodu, że ono poczyniło niedostateczne przygotowania wojenne, chociaż miało dzięki tak długim układom, dosyć chyba czasu na nie.

Ze Sztokholmu donoszą do «Berl. Lokalanztz.», że w prasie rosyjskiej umilkły nagle głośnie zapowiedzi rosyjsko-rumuńskiego pochodu na Sofję. Wywody strategiczne pism rosyjskich są obecnie poświęcone prawie wyłącznie wypadkom w Dobrudży i wydają się, podobnie jak podczas ofensywy niemieckiej w 1915 roku, obracać wyłącznie wokół kwestji, co zamierza niemieckie dowództwo wojenne?

Wszyscy krytycy bardzo skromnie oceniają widoki oporu rosyjsko-rumuńskiego.

«Riecz» przypomina, że pod Tutrakaniem Dunaj był już w przeszłości czterokrotnie forsowany.

Sprawozdawca zaś wojenny peters-

burskiej gazety «Dieu» podobno proponuje nawet wycofać armję rosyjską z Dobrudży i przerzucić ją na inny front, gdzieby ona mogła z większą korzyścią walczyć w imię wspólnych interesów koalicji.

Oczywiście ten oryginalny pomysł dowodzi tylko tego, że w pewnych sferach koalicyjnych nastąpiło rozczarowanie co do wartości wystąpienia Rumunji.

Wypływa to również z polemiki, prowadzonej przez pismo włoskie «Corriere della Sera» z niektórymi kołami wojskowymi, które wystawiają tezę, że należy Rumunję pozostawić jej własnemu losowi.

«Corriere della Serra» twierdzi, na leży to w moralnym i militarnym interesie koalicji na pierwszym miejscu, aby nie opuścić Rumunji w obliczu przewagi nieprzyjacielskiej. Rumunja walczy nie tylko za siebie samą, lecz również i dla koalicji.

Ta ostatnia winna być wdzięczna Rumunji i czuć się zobowiązana do pomocy jej z pomocą.

Pozatem dopuszczenie upadku Rumunji byłoby ciężkim błędem moralnym i stanowiłoby wyjątkowo dużą stratę dla autorytetu koalicji.

Inwazja mocarstw centralnych do Rumunji byłoby ciężką porażką moralną i wojskową dla koalicji.

Paryski «Journal des Debats» pisze w sprawie bułgarsko-niemieckiej ofensywy w Dobrudży, że Bratianu widocznie nie oczekiwał tak szybkiej ofensywy na froncie południowym w Dobrudży. Utrata Sylistrii i Tutrakana uczyni jeszcze trudniejszym i tak już niełatwe zadanie armji rosyjsko-rumuńskiej w Dobrudży. Niestety, należy stwierdzić, oświadcza «Journal des Debats», że gabinet bukareszteński i rumuński sztab generalny nie doceniali czynnika bułgarskiego.

Austro-Węgry.

Ciekawe rewelacje.

Po interesującym wywiadzie z bar. Burjanem, zamieszczonym, jak donosiliśmy, przez gazetę «Pesti Hirlap» w dniu wznowienia posiedzeń węgierskiej Izby posłów, następnego dnia to jest 14 bm., na łamach tegoż pisma ukazała się nowa sensacja, mianowicie rewelacje co do próby utworzenia na Węgrzech gabinetu koalicyjnego.

Mianowicie w maju 1915 roku w okresie wystąpienia Włoch przeciwko Austrii pomiędzy hr. Tiszą a hr. Apponyi, jako reprezentantem całej węgierskiej opozycji parlamentarnej toczyły się układy co do utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Były rumuński, obecnie zaś węgierski korespondent specjalny «Berl. Tag.», dr. L. Lederer, który komunikuje o ogłoszeniu przez «Pesti Hirlap» dokumentów w powyższej sprawie, zaznacza, że narazie niewiadomo, z której strony i w jakim celu ogłoszono te dokumenty.

Chociaż bowiem hr. Apponyi stoi blisko gazety «Pesti Hirlap, ale nie można przypisywać mu tych rewelacji, gdyż zaprzeczył on temu niezwłocznie na posiedzeniu Izby posłów.

Ag. tel. Wolfa w następujący sposób streszcza ogłoszoną obecnie przez «Pesti Hirlap» korespondencję pomiędzy prezesem ministrów hr. Tiszą, a wspomnianym hr. Apponyi, przywódcą tak zwanej partji niezależności z 1848 roku.

Hr. Apponyi oświadczył wówczas podczas tych układów, że zokomunikował cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, iż, według zdania przywódców opozycji, moment obecny będzie wymagał utworzenia koalicyjnego gabi-

netu. W skład nowego gabinetu mogliby wejść niektórzy członkowie istniejącego gabinetu, w tej liczbie i prezes ministrów hr. Tisza. Na czele jednak gabinetu musiałby stanąć neutralny mąż stanu, stojący poza walkami partyjnymi z czasów ostatnich. Prezes ministrów hr. Tisza w odpowiedzi na to oświadczył podówczas na posiedzeniu Rady ministrów, że jest zmuszony zgodzić się na współdziałanie opozycji z rządem, lecz co do siebie jest osobiście tego przekonania, że nie może bez szkody dla interesów Węgier i całej monarchji wyrzec się swojej dotychczasowej sfery działalności.

Wobec tego więc, dopóki cesarz nie zarządzi inaczej lub węgierska Izba posłów nie udzieli mu votum nieufności, nie opuści on swego dotychczasowego stanowiska.

Hr. Apponyi w odpowiedzi swej z dnia 22 maja wyraża żal z tego powodu, iż będąc dalekim od wszelkich względów osobistych, nie może jednak zgodzić się na tę propozycję, gdyż opozycja sądzi, że w razie załatwienia sprawy w taki sposób, nie mogłaby osiągnąć celu koncentracji.

Ciągłość obecnego kursu, pisał dalej hr. Apponyi, wpływałaby tak na przyszłą politykę, że z tego mogłoby powstać ciężkie powikłania. Luty również cel nie zostałby osiągnięty, a mianowicie zjednoczenie umysłów i podniesienie nastroju.

Hr. Tisza odpowiedział na ten list hr. Apponyiego, że ze swej strony żałuje, iż przywódcy opozycji nie zgodzili się na jego propozycję.

W dalszym zaś ciągu pomiędzy innymi wspominał on, że ze spokojem przyjmuje na siebie odpowiedzialność za dotychczasowe korzystanie z przynależnego rządowi węgierskiemu wpływu na zewnętrzną politykę monarchji.

Stanowisko włoskich sfer rządowych, które było niespodzianką dla każdego, nawet i dla włoskich mężów stanu o głębszym poglądzie, nie dowodzi ani tego, iż trudna sprawa polityki zagranicznej była mylnie kierowana, ani też nie upoważnia do przypuszczenia, że mężowie stanu, powołani do kierowania tą polityką, nie poczynią w obecnym ciężkim momencie wszystkich możliwych kroków, aby obronić monarchję przed dalszymi niebezpieczeństwami.

Tak zakończył hr. Tisza swą odpowiedź opozycji w maju 1915 r.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Grecji.

Pisma francuskie donoszą, że w Grecji zostały rozwiązane nietylko antivenizelistyczne związki rezerwistów, lecz stosownie do ogólnego zakazu noszenia broni, i ligi venizelistyczne.

Przed nadejściem jeszcze wiadomości o zwróceniu się króla do Dimitrakopulosa z propozycją utworzenia gabinetu, «Temps» pisał z pewnym niezadowoleniem, że król Konstantyn myśli zdaje się o utworzeniu gabinetu z byłych zwolenników Venizelosa, którzy jednak z powodu zażdrości i żądzy władzy stali się potem rywalami i przeciwnikami Venizelosa.

«Petit Parisien» oświadcza, iż Dimitrakopulos w ostatnich latach tak ostro występował przeciwko Venizelosowi, że niełatwo można byłoby przystać na powołanie go do steru rządów.

«Voss. Zeit.» komunikuje, iż oficerom 4 korpusu greckiego, który się oddał Niemcom pod opiekę, będą towarzyszyły do Niemiec ich rodziny. Oficerowie chcą w ten sposób zabez-

pieczyć swych najbliższych od głodowej śmierci, dzięki koalicji. Niebezpieczeństwo to bowiem egzystowało w miejscowościach, gdzie załogował 4 korpus, nietylko dla żołnierzy ale i dla ich rodzin.

Nazwisko dzielnego generała, który obecnie stoi na czele 4 korpusu greckiego, nie jest znane, pisało «Voss. Zeit.»

Wieczorne zaś pisma berlińskie z dn. 15 powiadają, iż 4 korpus grecki znajdował się pod dowództwem generała Chatzopolosa. Wchodzące w skład jego 5 i 6 dywizje stanowiły garnizon Dramy, oprócz jednego pułku, 16 go, z pomiędzy 6-j dywizji, który znajdował się w Serresie, 7-a zaś dywizja załogowała w Kawalli. Każda z 3 dywizji składała się z 3-ch pułków piechoty, liczących od 800—1000 żołnierzy, oraz z 2-ch baterji górskich. Pozatem w skład tego korpusu wchodził jeszcze pułk artylerji, złożony z 9 baterji, miejscem pobytu którego było również Kawalla.

Z gościnności więc niemieckiej, zaofiarowanej temu korpusowi na skutek prośby jego dowódcy, korzystać będzie naogół przeszło 30,000 żołnierzy greckich.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 190 marek (proponowano)
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6⁰/₁₀₀.

OBWIESZCZENIE,

Dn. 18 września 1916 r. w szkole felcerów przy szpitalu św. Jakóba otwarty będzie oddział chirurgiczny, który dostępny będzie bezpłatnie dla ludności cywilnej.

Przyjścia codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 4—6 po południu.

Wilno, 16 września 1916 r.

Niemiecki Stadthauptmann
POHL.

Lombard miejski.

Komunikują nam:

Nieprzyjemne elementy szerzą wieść, jakoby zarząd niemiecki ze szkoda dłużników wysyłał do Niemiec, znajdujące się w lombardzie przedmioty, i tam je sprzedawał.

Pogłoski te pobawione są wszelkiej podstawy i pochodzą prawdopodobnie od prywatnych właścicieli lombardów, oraz handlarzy, którzy mają na celu sami nabyć kosztowności od znajdujących się w potrzebie mieszkańców.

Lombard miejski wydaje pożyczki obecnie na takich samych warunkach jak dawniej. Pobiera on procenty w wysokości 1¹/₄% miesięcznie. Fanty leżą w każdym razie conajmniej 6 miesięcy. Dotychczas nie został jeszcze sprzedany ani jeden fant, który bez zapłacenia procentów nie przeleżał w lombardzie conajmniej jednego roku. W postępowaniu tem, które wywołane jest obecną potrzebą ekonomiczną wielu dłużników, na przyszłość również nic nie ulegnie zmianie. Przy korzystaniu z lombardu miejskiego każdy potrzebujący ma świadomość, że otrzymuje taniej pożyczkę, niż w jakimkolwiek lombardzie prywatnym lub u handlarza i że jego prawa własności stosownie do ustaw będą zastrzeżone.

Fanty, stanowiące przedmioty sztuki lub inne szczególnie cenne rzeczy, były sprzedawane poprzednio w drodze licytacji i wielokrotnie stosownie

do znajomości rzeczy dochodziły do sum o wiele przewyższających ich rzeczywistą wartość. Handlarze z drugiej strony starali się o to, aby kupić przedmiot możliwie tanio przez usunięcie konkurentów. Przeciwko tym nadużyciom wystąpiono. Fanty, które leżą więcej niż rok, zostały ocenione przez rzeczoznawców, przyczem zawsze oceniono przedmiot co najmniej na sumę szacunku lombardu miejskiego, a w wielu wypadkach o wiele wyżej. Przedmioty te następnie zostały sprzedane za sumę otaksowania w tym celu, by nie wystawiać ich na licytację. Dłużnicy w tym wypadku nietylko nie zostali pokrzywdzeni, lecz nawet odnieśli zysk. Sumy, przewyższające pożyczkę łącznie z procentami, mogą być przez dłużników odebrane w lombardzie miejskim w ciągu lat 10.

Z osobami, szerzącymi te nieprzychylnie pogłoski o lombardzie miejskim, będzie postąpione z całą surowością. Oczekuje ich surowa kara.

SPIS

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

D. c.

Obóz Jeńców Hammerstein.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Kowarski Abram,	Kac Chaim,
Koblenc Moses,	Knop Abram,
Kwartowski Robert,	Kwartowski Moses,
Kwasow Chaim,	Kac Josef,
Lipszyc Rachmiel,	Lipskind Girszon,
Lachowski Albert,	Lass Judel,
Launn Józef,	Milejkowski Salomon,
Magun Ruwin,	Mednjski Szymon,
Napade Jerzy,	Memser Ruwin,
Neyress Eljasz,	Olejski Hirsz,
Ork Hirsz,	Osowiecki Kalman,
Preński Sachar,	Porodomski Dawid,
Rachmilewicz Mord.,	Rachmilewicz Józef,
Reichmann Szłoma,	Reśnik Grigorj,
Resenblum Dawid,	Sandberg Morduch.

Trabski Samuel, z Oszmiany,
Sak Michał, z Lidy,
Tarnowski Mowsza, z Lidy.

(C. d. n.)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Blizna. 6. Fr.
Jutro: Józefa.
Pojutrze: Januarego.
Wschód słońca—o g. 5 m. 58.
Zachód słońca—o g. 5 m. 42.

Z WILNA.

— Ze stowarzyszenia właścicieli domów. Na skutek starań zarządu stowarzyszenia właścicieli domów m. Wilna, władze miejskie zezwoliły, na przeciąg wojny, kanalizować posesje w ten sposób, iż do kanałów miejskich mogą być dołączane bezpośrednio tylko doły ustępowe.

Takie skanalizowanie posesji połączone jest z nieznacznymi wydatkami dla właścicieli, co jest bardzo ważnem dla dzisiejszych ciężkich czasów; jednocześnie zaś domy, skanalizowane w ten sposób, całkowicie zwalniają się od korzystania z obozów asenizacyjnych. Dla tego należy przypuszczać, iż właściciele zechcą skorzystać z wystaranej się dla nich ulgi i zamiast przepłacać obozom asenizacyjnym, będą kanalizowali swoje domy.

Przy umiejętnem zaprojektowaniu kosztu, wyłożone na wykonanie tej kanalizacji, już się pokryją w ciągu jednego roku i te koszty zmniejszą odpowiednio koszt urządzenia całkowitej normalnej kanalizacji. To minimum kanalizacji, na jakie obecnie zezwoliły władze miejskie jest tylko

ulgą dla dzisiejszych ciężkich czasów i dla tego normalna całkowita kanalizacja posesji powinna być wykonana, jako tylko warunki na to pozwolą.

Bliższych informacji pod tym względem udziela akredytowany przy zarządzie stowarzyszenia właścicieli domów m. Wilna, inżynier p. I. Kudrewicz, którego projekt tej minimalnej kanalizacji został zaaprobowany przez władze miejskie. Inżynier I. Kudrewicz przyjmuje codziennie w zarządzie stowarzyszenia (Wileńska № 23) od 12—1 lub w mieszkaniu (Gimnazjalna 8/2) od 3—4.

— Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Zjednoczenie” podaje do wiadomości pp. członków stowarzyszenia, że kwity na udziały mogą być otrzymywane za zwrotem kart tymczasowych w lokalu zarządu, róg Arsenalskiej i Świętojerskiej, dom Burharda, od 10 do 2-jej.

— Przypominamy, iż dziś w cukierni Bronisława w Cieletniku od g. 12 odbędzie się loterja na rzecz T-wa «Caritas».

Organizatorowie mają niezłomną nadzieję, iż społeczeństwo zawsze tak ofiarne i chętnie popierające dobre zapoczątkowania, zechce i na ten raz wziąć jaknajliczniejszy udział w rozlosowaniu loterji.

— Organizacyjne zebranie Tow. spożywczego „Towarzysz” odbyć się ma dziś o godz. 3 po południu w lokalu Tow. «Powściągliwość i Praca» przy W. Stefańskiej № 37.

Towarzystwo jako cel wytknęło sobie ułatwienie nabywania produktów spożywczych wyłącznie dla członków swoich a przeznaczone jest przeważnie dla warstw robotniczych. Jak najszerzy udział warstw najbardziej zainteresowanych, robotniczych, jest bardzo pożądanym.

— Zapasy soli. W ostatnich dniach sklepy miejskie oblegane są przez ludność, zaopatrującą się w zapasy soli w przypuszczeniu braku tego artykułu. Z tego powodu zarząd stowarzyszenia spożywczego «Zjednoczenie» komunikuje, na podstawie wiadomości ze źródła miarodajnego, że braku soli nie przewiduje się zupełnie. Brak może się okazać tylko chwilowy, wywołany popłochem, szerzonym przez spekulantów jedynie w celu skorzystania z chwilowego braku soli, aby podnieść cenę ponad normę.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom. Poczynając od poniedziałku 18 września odbywać się będzie w Wydziale IV Miejskiego Kuratorjum (pokój № 12) — wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów za sierpień, podług następującego rozkładu:

Dla IV cyrkułu — w poniedziałek 18 września od godz. 9—2 pp. i od 5—8 wiecz.

Dla I i VII cyrkułów — we wtorek 19 września od godz. 9—2 pp. i od 5—8 w.

Dla V cyrkułu — we środę 20-go września od godz. 9—2 pp. i od 5—8 w.

Dla VIII cyrkułu — we czwartek 21 września od godz. 9—2 pp. i od 5—8 w.

Dla II i VI cyrkułów — w piątek 22 września od godz. 9—2 pp. i od 5—8 w.

Dla III i IX cyrkułów — w sobotę 23-go września od godz. 9—2 po poł.

Jednocześnie będą wydawane rezerwistkom bezpłatne karty chlebowe na czas od 20 września do 24 października.

— Podziękowanie. P. Czarnowska składa niniejszem podziękowanie za otrzymane na wpis dla biednej uczennicy od p. Węciewiczowej 17 mk., zebranych na wieczorku towarzyskim.

Domorosły wynalazca.

Chociaż szewstwo z zegarmistrzostwem niema nic wspólnego, jednak mamy do zanotowania fakt, że szewc stał się wynalazcą w dziedzinie zegarmistrzowskiej. Jest nim wilnianin—Sobolewski, zamieszkały przy ul. Królewskiej № 3 i dotychczas nie porzucający swego pierwszego zawodu — szewstwa, które dla niego i jego rodziny jest jedynym środkiem do życia.

W ciągu 15 lat wieczorami w wolnych chwilach od codziennej pracy zarobkowej Sobolewski skonstruował o własnych siłach oryginalny zegar: jest to z dębowego drzewa budynek, przedstawiający kościółek gotycki około 1 1/2 arsz. wysokości i tyleż szerokości. W głównej jego ścianie nad drzwiami wchodowymi jest umieszczony zegar, który porusza skomplikowaną a pomysłową maszynę,

uruchamiającą co następuje: w sobotę wieczorem i w wigilię każdego święta o godz. 6 wiecz., a w niedziele i dni świąteczne o g. 4 zrana, o 12 w południe i o 6 wieczorem w skonstruowanym przez S. kościółku odbywają się nabożeństwa: na wieży zaczyna dzwonić sygnaturka, jednocześnie otwierają się drzwi kościelne i z sąsiednich przykościelnych dobudowań idzie tłum do kościoła, potem zapala się w kościele światło, rozlega się dzwonek przy zakrystji i zaczynają grać organy. Następnie rozlega się w kościele cały system dzwonek, naśladujących dźwięki podczas nabożeństwa. Po owym miniaturowym nabożeństwie, które trwa 3 minuty, zgromadzony w kościele tłum wychodzi, światło gaśnie, organy grać przestają, znów rozlega się dzwonek na wieży i automatycznie zamykają się drzwi.

Całą pracę około skonstruowania owego zegaru poniósł sam Sobolewski, poczynając

od roboty czysto zegarmistrzowskiej, a kończąc na robotach stolarskich i brzoźniczych. Obecnie, wykończając swój zegar, zatrudniony jest klejeniem 3-ch ołtarzyków wewnątrz gmachu: im. św. Kazimierza, św. Jana i św. Józefa. Są to trzy imiona, które nosi wynalazca.

Zegar jest nakręcany raz na 2 tygodnie, dalsza zaś skomplikowana maszyneryja wymaga tylko raz na 4 lata regulowania przez przesunięcie jednej z przekładni.

Jak nas informował Sobolewski, wiele trudu go kosztowało doprowadzenie maszyneryji do tego, by funkcjonowała, o ile można, najciszej. Nareszcie udało mu się doprowadzić do tego, że funkcjonowanie maszyneryji sprawia mniejszy nawet szum, niż maszyneryja w ruchu gramofonu.

Sobolewski już oddawna miał zamiarowanie do tego rodzaju robót. Przy sposobności oglądaliśmy zegar jego roboty z przed

lat 20-u. Jest to niewielki gmach przedstawiający zamek gotycki. Co godzina odbywa się groteskowa scena następująca: otwierają się drzwi z drzwiczek, uknuje się w nich trubadur z gitarą w ręku i rozlegają się dźwięki jakiejś serenady. Po chwili otwiera się okno i w niem ukazują się postać kobieca, potem z innych drzwi wysuwa się starzec z kijem w dłoni, dostrzegłszy go, nie wiasta się chowa, a gdy starzec zaczyna machać kijem, umyka i trubadur.

W tym wypadku mamy co prawda do czynienia ze znaną już dawno zegarmistrzostwem maszyneryją, uruchomianą perjdycznie co godzina, lecz zaznaczyliśmy tylko dla tego, że jest ciekawą robotą samouka.

Ciekawi mogą oglądać pracę Sobolewskiego w niedziele i dni świąteczne, w powszednie zaś tylko od godz. 7 wiecz. (o)

Kino-teatr „REPOS”

ul. Trocka № 2.

Dziś „Widmo szczęścia” dramat w 4-ach aktach. W roli głównej Betti Nansen. — „Zblór dopełniony” farsa. W rolach głównych Dżizeta Morano i Kamillo de Rizo. — „Wiejska idylla” humoreska w wykonaniu Maksa Lindera. Nad program: „W puszczy i pustyni” dramat w 2 aktach, odegrany na tle natury podzwrotnikowej. Dziś i jutro ceny miejsc od godz. 1-szej do 5-tej od 20 fenygów. — Kasa otwarta od godz. 1-szej po poł.

OSTRZEŻENIE.

Zwracamy uwagę, że otwarcie zamkniętych przez gazownicę gazomierzy, za pomocą osób przez nas do tego nie upoważnionych jest **wzbronione**, oprócz tego takie otwarcie może być **połączone z niebezpieczeństwem**.

Samowolne otwarcie gazomierza, a także wykonanie nie przez gazownicę połączonych z otwarciem robót, będzie dochodzone sądownie.

Obstaunki na otwarcie gazomierzy przyjmuje kantor gazowni, Maneżowa ul. № 5.

Zarząd gazowni.

Po dokonanych podziale firmy „ROŻNOWSKI I HAJEL”, otworzyłam własny skład hurtowy

papierni do opakowania, torebek, szpagatu, kajetów i artykułów biurowych

p. f. Jadwiga Hajel,

Miljonowa 3, róg zauł. Policyjnego, naprzeciw b. Klubu Szlacheckiego.

808

Z powodu zwinięcia pracowni i magazynu damskich kapeluszy p. f. I. Tiede, ul. Zamkowa № 17,

wyprzedaje się do 10 października

resztę towaru, t. j. kapelusze, tutrzane kołnierze i mufki, oraz szafy i gabloty oszklone — po cenie niskiej. 955

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X 4 złote medale i inne nagrody.

Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjezd.

Nadworni fotogr. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5. Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości 865

Zarząd sklepów miejskich Stowarzyszenia Spożywczego „Zjednoczenie” podaje do wiadomości, że posiada na sprzedaż w ograniczonej ilości

Kawę gospodarską po 1 m. funt.

Sposób sporządzania na każdej paczce.

Sklepy Stowarzyszenia «Zjednoczenie» znajdują się:

№ 1 — Zauł. Dobroczyzny 2, № 9 — Objazdowa 6,
 № 2 — Zarzeczce 13, № 14 — Konarskiego 13.
 № 4 — Słowiańska 2, № 10 — Św. Jerska 37,
 № 8 — Zauł. Szwarcowy 3, № 31 — Wileńska 37,
 № 32 — Kalwaryjska 2.

Jedwab taniej welny!!!

Z powodu likwidacji składu, do 12 go października zupełna wyprzedaż rozmaitych gatunków: **jedwablu, pluszu i welwetu** po bardzo tanich cenach.

Firma L. NOCHUMZONA

Wilno, ul. Wielka 86 (wprost teatru Miejskiego).

972

Dla szkół i ochron.

K. ROŻNOWSKI,

ul. Końska Nr. 10,

poleca kajety po 3 rb. za setkę i inne materiały piśmienne po cenie hurtowej. 937

Obiady dla inteligencji z trzech dań po marce, jarskie po 50 fen., kuchnia Warszawska. Garncarska (Kazańska) 9—12. 966

Froeblovski oddział przy szkole S. ŚWIDA Jagiellońska № 9. 938

Do sprzedania rotunda z praw. aksamitu, b. mało używana, na puchu i jedwabnej podszewce. Dowiedzieć się można: Wileńska № 37 «Ognisko», od 12—4 pp. 241

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

Domu Handlowego

L. ZAŁKINDA,

Wilno, Wielka Nr. 67,

poleca w wielkim wyborze dla dziewczynek i chłopców: palta, kostjumy, sukienki, czapeczki, zabawki dziecięce i t. p. po cenach umiarkowanych. 977

PAPIEROSY

„Bella”,

„Kometa”

„Frida”

cena za 10 szt. 25 fen.

odznaczające się łagodnym i przyjemnym aromatem.

Żądajcie w wszystkich tytoniowych sklepach.

Fabryka tytoniu

„I. L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno. 976

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. gr

KONSERWY

rybne i jarzynowe od 1,20 fen., SARDYNKI od 1 m. pudełko, Rollmopsy, kilki, szproty i t. p. poleca Stow. Spoż.

„Solidarność”,

Portowa 6. 971

Zaraz potrzebny człowiek bezdzietny albo żonaty z dorosłym chłopakiem, jako furman, do majątku—punktualny i uczciwy, umiejący dobrze kierować, lubiący porządek. Piękne mieszkanie, pensja i ordynarja. Tylko zdolni ze świadectwami i rekomendacjami zechcą się zgłaszać w biurze pośrednictwa pracy Wojewódzkiego, Ś-to Jerska, róg zaułka Ś-to Jerskiego. 982

Potrzebna kucharka na wieś, umiejąca dobrze gotować, dobry chleb upiec, prasować i wszelkie roboty domowe wykonać. Zgłaszać się do biura pośrednictwa pracy Wojewódzkiego, Ś-to Jerska, róg zaułka Ś-to Jerskiego. 982

Zdolny fernal z dorosłą dziewczyną lub chłopakiem zaraz potrzebny. Zgłosić się w biurze pośrednictwa pracy Wojewódzkiego, Ś-to Jerska, róg zaułka Ś-to Jerskiego. 982

DOM HANDLOWY

L. Załkinda

Wilno, Wielka 67.

OBUWIA

wielka ilość

z rabatem do 30% 977

Nieszczęśliwa kobieta, wydalona z posady, bez żadnych środków do życia, błaga szanowne społeczeństwo o pomoc i pracę; dotychczas pracowała w biurze. Oferty w Administracji «Dziennika Wileńskiego» dla S. C. № 832. 832

Mieszkanie dla uczących się pańienek z utrzymaniem, światło elektryczne, pomoc w lekcjach, na żądanie pianino. Garncarska (Kazańska) 9—12. 965

Pokoje umeblowane do wynajęcia na doby i miesięcznie ze wszelkimi wygodami. Wileńska 25—3. 856

Służbę poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9. 953

Kupię szafę do ubrania, komodę i stół stołowy i inne meble. Zainteresowanych proszę zawiadomić stróża, Niemiecka 1. 978

2 ruble miesięcznie.

Kursy języka niemieckiego dla dorosłych. Zapisy codziennie od g. 5—7 pp.

Jagiellońska (zauł. Żandarmski) 3—2.

Co drugi prawie los wygrywa.

Wielkie wylosowanie pieniędzy.

Wygrane tylko w gotówce!

11 października b. r. rozpoczyna się nowa 348 Hamburgska loteria państwowa! podzielona na 7 klas

Główna wygrana w 7-ej klasie ew

miljon marek

Cena losu 1 kl. 1/1—10,— marek
 1/2— 5,—
 1/4— 2,50 —

Urzędowy plan będzie załączony każdemu uczestnikowi. Obstaunki należy szybko skierować do koncesjonowanego głównego kolektora

P. Immerglück

Hamburg, Bornstr. 20.

Cena losu na wszyst. klasy 200 m. 1/1
 100 „ 1/2
 50 „ 1/4

Ze względu na zaoszczędzenie kosztów przesyłki zaleca się większe wypłaty przesyłać za pomocą przekaźnika pocztowego. 36

Do wynajęcia razem lub pojedynczo, 4 jasne duże pokoje z pełnym umeblowaniem. Ul. Botaniczna № 2 m. 1. 980

Do wynajęcia

mieszkania i suche sutereny od 8 do 3 rb. miesięcznie. Zauł. Ś-go Filipa, dawn. Ś-go Jakóba, № 17, wprost kościoła. 979

Kowal poszukuje pracy. Ul. Połocka 13—8. 979

Beczki po śledziach, 25 sztuk, do sprzedania. Ul. Połocka 13—8. 978

Dla intel., uczciw. i pewnych mieszk. od 3 do 5 pok., z tem, że zapłaca po wojnie. Mleko, jarzyny i niektóre produkta na miejscu. Mieszk. wygodne w ładnej, zdrowej miejscowości, Filarecka 43. 952

Za 65 marek do sprzedania gramofon z płytami, tamże do sprzedania maszyna do pisania za 75 marek. Zauł. Ignacowski 8—II, od godz 5—7 po poł. 981

Torebki papierowe po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy, Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstaunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitery, rjuszki, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.